

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

W życiu Maryi Słowo Pana stało się ciałem. Przyjęła Ona Słowo bez cienia wątpliwości, z ogromną wiarą, zaufaniem.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Podgórskie świętowanie

– Dzisiejszy dzień to święto rodzin – mówił o. Jozue Misiak, franciszkanin, podczas odpustu ku czci Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin.

RENATA CZERWIŃSKA

Do zabytkowego, barokowego kościoła 25 sierpnia zostały wprowadzone relikwie błogosławionej rodziny Ulmów z Markowej. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił franciszkanin, o. Franciszek Chodkowski, wikariusz prowincji.

Dobro zwycięża

W homilii przeczytał świadectwa tych, którzy znali Józefa i Wiktorię, ale także Stasię, Basię, Władzia, Frania, Antosia i Marysię. Zwrócił uwagę, że dzieci, patrząc na rodziców, mogły uczyć się „jak ważna jest praca, szkoła,



Zdjęcia: Renata Czerwińska

W podgórskiej parafii będzie można uczcić rodzinę Ulmów

odkrywanie talentów, ale także wiara”. Subtelna, wrażliwa, ale też niezwykle odważna Wiktoria była wzorem kobiecości, zaś odpowiedzialny, opanowany, mądry Józef pokazywał, jak być prawdziwym mężczyzną. Kapłan przypomniał dzieje decyzji, aby mimo zagrożenia życia ocalić żydowskich sąsiadów. „Ich gest wpływał ze

szczerzej wiary. Mogli odmówić, jednak byli wierni przykazaniu miłości”.

Jak rodzina żyjąca w ubiegłym stuleciu dotyka problemów współczesnego człowieka? – Ulmowie odpowiadają na pytania o sens cierpienia, posługi, miłości. Żadne dobro nie zostanie zapomniane i zrodzi dobro w życiu innych – zapewnił o. Chodkowski.

Po Mszy św., podczas której oprawę muzyczną pełnił chór parafialny Regina Familiae, z sanktuarium wyruszyła barwna procesja. Jej zwieńczeniem było zawierzenie parafian i diecezjan, a zwłaszcza wszystkich rodzin, opiece Matki Bożej Podgórskiej.

Przyjacieli młodych

Po uroczystościach w kościele ojcowie franciszkanie zaprosili na piknik parafialny. Na dzieci czekało mnóstwo atrakcji, pyszny poczęstunek →



Odpust Matki Bożej Podgórskiej to święto rodzin

→ (także bezglutenowy), animacje i zabawy. Na scenie wystąpił dziecięcy chór parafialny oraz chór zrzeszający dorosłych – „Appassionata”.

Tymczasem w auli liceum franciszkańskiego można było obejrzeć cykl krótkich filmów poświęconych Janowi Pawłowi II, na który zaprosiła fundacja Hodos.

Przypomniamy one nie tylko o pielgrzymce Jana Pawła II do Torunia w 1999 r., ale i o jego związkach z Kujawami, Pomorzem i naszą diecezją także wcześniej, gdy był jeszcze biskupem i kardynałem. Piękne obrazy, przygotowane we współczesnym stylu, przyciągnęły szczególnie rodziny z dziećmi, co szczególnie ucieszyło autora, Michała Matuszaka. „Pokolenie, które nigdy go nie spotkało i zobaczy go tylko w dokumentach, cały czas rośnie. Przez młodzież jest odbierany jako postać fikcyjna, superbohater z komiksów Marvela czy Józef Piłsudski, z którym nasze pokolenie też nie ma wielkiej więzi”. Ponieważ jednak „współczesne pokolenie interesuje się filmami, animacjami, a obrazy mają być krótkie, napełnione emocjami” studio animacji Smart4Art stworzyło filmy edukacyjne o Papieżu, aby „w ciekawy sposób sprzedać jego historię”. Autor filmów zwrócił uwagę, że „Jan Paweł II to nie papież od kremówek, ale wybitny przywódca. Jego niezwykłość tkwi w jednej stronie w normalności, a z drugiej w byciu przewodnikiem w świecie”.

Wspólne uwielbienie

Zwieńczeniem odpustowego spotkania był wieczorny koncert zespołu „NiemaGotu”, który zgromadził tłumy torunian. W tańcach przed sceną



Zdjęcia: Renata Czerwińska



Posługę muzyczną pełnił chór Regina Familiae



Koncert zespołu NiemaGotu poruszył słuchaczy



przodowały zwłaszcza dzieci i młodzież, jednak do udziału w tanecznym uwielbieniu przy pieśni „Magnificat” zostali szczególnie zaproszeni członkowie różnych zgromadzeń – franciszkanie, paulini, siostry serafitki. Zebranych nie przstraszyły nawet chmury, które pod koniec pogodnego dnia niespodziewanie pojawiły się nad podgórskim klasztorem.

Lider zespołu, Kuba Blycharz, podzielił się swoim świadectwem. Do szczerzej rozmowy z Bogiem pobudziło go świadectwo obejrzone w internecie. Być może odpustowe spotkanie

też będzie szansą dla tych, którzy pojawili się tego dnia w pobliżu kościoła ojców franciszkanów – ludzi robiących zakupy w hipermarkecie, rodzin z dziećmi, biegających z balonami, grających w piłkę i czekających cierpliwie, aż animatorki pomalują im twarze w fantazyjne motyle, bezdomnych, którzy świetnie się odnaleźli na koncercie.

– Takie święta nas jednoczą – mówi parafianie. – To dla nas ważne, by wspólnie się modlić i celebrować naszą wiarę. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Echo pielgrzymowania

Czas z Przyjacielem

Oto kolejne świadectwa tegorocznych uczestników
Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę:

Pielgrzymka przemieniła moje serce. Nauczyłam się wdzięczności, dzięki której dostrzegam to piękno, które nas otacza. Uświadomiłam sobie, że jest to wielka łaska od Pana Boga.

Grażyna

Mieszkam w Anglii od 9 lat. Przed wyjazdem uczestniczyłam w wielu pielgrzymkach. Miałam przerwę kilka lat, kiedy na świecie pojawił się mój syn, ale od 3 lat przylatuję specjalnie z Anglii, żeby uczestniczyć w pielgrzymce. Ktoś powie „że też ci się chce”, a ja mu odpowiem, że to cenny czas, warty każdej godziny podróży. Czas pielgrzymki to jak prywatny czas spędzany z bliskim mi przyjacielem. Czas pojednania z Bogiem i modlitwy, rekolekcje i upiększanie mojej duszy, by godnie wejść na Jasną Górę na spotkanie z Matką. Całe poświęcenie i trud może męczy nasze ciała, ale wzmacnia i oczyszcza duszę. Jeśli chcesz przeżyć coś

niesamowitego i głębokiego, to pielgrzymka jest wspaniałą okazją.

Patrycja

Od kilku lat czułam potrzebę pójścia na pielgrzymkę, aby na ręce Maryi złożyć podziękowania za dotychczasową opiekę. W tym roku to uczucie było jeszcze silniejsze niż w poprzednich latach. Już podczas pierwszych dni pielgrzymowania poczułam wewnętrzny pokój i wielką radość. Rekolekcje w drodze pozwoliły mi przemyśleć pewne sprawy, na które w codziennym życiu nie miałam czasu. Dodatkowo poznałam osoby, które chętnie podzieliły się ze mną swoim świadectwem życia, dzięki czemu zrozumiałam, że trudności są wpisane w nasz los, ale Bóg nigdy nie daje nam takiego krzyża, którego nie bylibyśmy w stanie unieść. **n**

Agnieszka.

ZEBRAŁA: AGATA PAWLUK



Klaudia Kowalik

Pielgrzymka jest warta każdego trudu



Ks. Przemysław Witkowski



Ks. Przemysław Witkowski

Dzielenie się daje radość

Pamięć musi przetrwać

GRUDZIĄDZ W bazylice kolegiackiej trwały obchody Święta Wojska Polskiego.

Mszy św. przewodniczył ks. Piotr Listopad, kapelan Wojska Polskiego Garnizonu Grudziądz. Jak co roku świątynia wypełniła się ludźmi, którzy modlą się za tych, którzy poświęcili życie za wolność naszej umiłowanej Ojczyzny.

Po wprowadzeniu do świątyni kampanii honorowej Wojska Polskiego z pocztą sztandarową ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz parafii, powitał obecnych przedstawicieli władz

samorządowych, prezydenta miasta, dowódcę garnizonu, oficerów i żołnierzy, przedstawicieli kombatanów i wszystkich, którzy przybyli na Mszę św. sprawowaną w intencji Ojczyzny.

Kapelan w homilii zaznaczył, że Maryja zawsze była Królową Polski i źródłem natchnienia dla żołnierza polskiego. Wiele miejsca poświęcił bitwie warszawskiej z 1920 r., w której nasi żołnierze rozgromili nawałę bolszewicką. Matka Boża na zawsze wpisała się w historię naszego narodu.

Dzisiaj znowu naród polski, Europa i cały świat żyją okrutną wojną, która toczy

się za naszą wschodnią granicą, dlatego postawa żołnierza polskiego musi być jasna i zawsze gotowa na wypadek zagrożeń naszego narodu. Na zakończenie ks. Piotr zaznaczył, że obowiązkiem żyjących powinna być pamięć i wdzięczność wobec tych, którzy oddali życie za wolność ojczyzny. Trzeba docenić wysiłek żołnierza polskiego w trosce o życie, wolność i niepodległość.

Po Mszy św. na Rynku Głównym odbyły się uroczystości patriotyczne z udziałem wojska. Przed pomnikiem Żołnierza Polskiego złożono wieńce i zapalono znicze. **n**

ZENON ZAREMBA

Znak dobroci, zaufania i bliskości

– Dożynki to wdzięczność: Panu Bogu, że nam pobłogosławił, ale także rolnikom, sadownikom, pszczelarzom i wszystkim, który zajmują się polską ziemią za to, że dbają o to, aby nigdy nie zabrakło nam chleba powszedniego – mówił bp Wiesław Śmigiel.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Dlatego 25 sierpnia gospodarze z naszej diecezji i województwa przybyli do Grudziądza, aby wspólnie z mieszkańcami miasta dziękować Panu Bogu za Jego błogosławieństwo w na polu, w sadzie, łąkach, warzywnikach, ogrodach i pasiekach. Święto dziękczynienia Panu Bogu za plony rozpoczęła Msza św. w bazylice grudziądzkiej pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigla. Gospodarz miejsca, ks. kan. Dariusz Kunicki, powitał uczestników uroczystości, wśród których znajdowali się duszpasterze rolników, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści oraz rolnicy i liczni goście.

Podczas liturgii śpiewem posługiwał miejscowy chór „Kolegiata” pod kierunkiem Marka Mateckiego.

Zapach chleba

W tym roku było siedem par starostów. Rolników województwa kujawsko-pomorskiego reprezentowali: Maria i Kazimierz Kurzyńscy z Gołębiewa, diecezję toruńską – Małgorzata i Mariusz Rembeza z Kijewa Szlacheckiego, powiat grudziądzki – Magdalena Goryńska z Nowych Mostów i Karol Rygiel z Rogoźna, miasto Grudziądz – Bożena i Tadeusz Szyszkowscy z Grudziądza, gminę Grudziądz – Małgorzata i Piotr Pawlikowscy



Grudziądzką farę wypełnili goście z całej diecezji i województwa



Dożynki to czas dziękczynienia



z Dusocina, Bractwo św. Izydora – Sylwia i Tomasz Kurzyńscy z Szembruka, a rolnictwo ekologiczne – Justyna i Jerzy Mączyńscy z Wąpielska.

Starostwie dożynkowi na ręce Księdza Biskupa złożyli bochny

chlebów wypieczone z tegorocznego ziarna.

Niezwykły symbol

W homilii bp Wiesław zwrócił uwagę na tekst biblijny mówiący o rozmnożeniu chleba. Podkreślił, że Jezus Chrystus jest Chlebem Żywym i pokarmem na życie wieczne. Będąc członkiem Kościoła Chrystusowego, nie można służyć Bogu i jednocześnie innym bożkom. Należy wybrać.

– Chrystus oświeca nam życiowe wybory i jest naszym jedynym Zbawicielem na ziemi – dodał. W dalszej części homilii mówił o wartości szacunku i zaufania w rodzinach. Historia człowieka łączy się z chlebem, a symbolika chleba wiele nas może nauczyć. Biskup toruński podkreślił, że chleb jest znakiem stabilizacji, domu, spokoju, wzmacniającym nasze bezpieczeństwo. Chleb jest także codziennym pokarmem. Mając chleb, mamy to, co najważniejsze. Chleb jest również znakiem czasu pokoju. Poza tym – mówił biskup – chleb nabiera swojej wartości, gdy jest dzielony np. z potrzebującymi (jest znakiem dobroci) czy z bliskimi – wtedy jest znakiem zaufania i bliskości. Porównując członków Kościoła do ziaren, z których powstaje chleb, kaznodzieja powiedział,

że chleb jest także znakiem naszej jedności w Chrystusie, każdego dnia bowiem jesteśmy wezwani, by budować ją każdego dnia.

Na koniec, dziękując za Boże błogosławieństwo nad pracą rolników, prosił, aby nie zapominać o wielu rolniczych trudnościach, dylematach i czynnikach zewnętrznych, które wpływają na niestabilność tego zawodu. – Dziękujemy rolnikom za ich pracę, za przywiązanie do wiary, ziemi i tradycji. Jednocześnie prosimy Boga o błogosławieństwo dla ich pracy w przyszłości – mówił bp Wiesław i zacytował słowa modlitwy eucharystycznej, w której Kościół prosi, aby nie zabrakło nikomu Chleba Życia.

Czas dziękczynienia

W procesji z darami do ołtarza rolnicy i sadownicy przynieśli różnorodne owoce ziemi oraz własnej, ciężkiej pracy. Dziękczynienie modlitwne w imieniu wszystkich rolników wypowiedzieli reprezentanci diecezji toruńskiej. – Matko Boża Łaskawa, patronko Grudziądza, za Twoim pośrednictwem chcemy podziękować Panu Bogu za miniony rok, troskę o polską wieś i ojczystą ziemię, za pokój i miłość w rodzinach – mówili, zapewniając o swojej miłości do ziemi – matki. Poprosili również o Boże błogosławieństwo w pracach rolniczym w przyszłym roku.

Podziękowanie złożył Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, przewodnicząca Sejmiku, a prezydent Grudziądza zaprosił do radosnego świętowania na Błoniach w otoczeniu zabytkowych spichrzy.

Diecezjalny duszpasterz rolników, ks. kan. Zbigniew Gański, podkreślił postawę umiłowania ziemi, tradycji ojców oraz miłości ziemi ojczystej rolników naszej diecezji. Pośłannictwem rolnika jest współpraca Pana Boga w dziele stwórczym i jest także wierność wierze ojców – podkreślił.

Świętowanie

Po zakończonej Mszy św. kolorowy korowód poprowadzony przez zespoły ludowe przeszedł uliczkami Starego Miasta na Błonia Nadwiślańskie,



Koła Gospodyń Wiejskich kryją prawdziwe talenty



Chleb ma szczególne znaczenie



W świątecznym dniu można było usłyszeć zespoły ludowe

gdzie odbyła się kolejna część dożynkowa i nastąpiły okolicznościowe przemówienia. Rozstrzygnięte zostały konkursy na wieńce, odbywały się pokazy Kół Gospodyń Wiejskich, prezentacje ginących zawodów, przegląd kapel ludowych oraz warsztaty dla dzieci. Nie zabrakło tradycyjnego jedzenia. Do wieczora trwał kiermasz „Wieś żywi miasto”. Dożynki województwa kujawsko-pomorskiego i diecezji toruńskiej zakończył koncert.

Prośmy dobrego Boga o dalsze błogosławieństwo dla całego środowiska polskiej wsi i polskich rolników. Niech ich praca będzie doceniana przez każdego obywatela oraz władze. Niech czują wsparcie w swojej trudnej, a jakże ważnej pracy. 

Obóz Ducha Świętego

Tegoroczny wakacyjny obóz Skauci Króla z Torunia rozbili w Smerzynie. Było nas prawie 80 osób. Działaliśmy w siedmiu zastępach – tak jak siedem darów Ducha Świętego.

ELŻBIETA NIEMIEC

Nazwy zastępów powstały od przymiotników darów. Tak więc były: Mądre Niedźwiedzie, Rozumne Delfiny, Przyjaciele Dobrej Rady, Mężne Mrówki, Umiejętne Skrzaty, Bojące się Boga Hobbitki.

Przez sześć dni staraliśmy się zgłębić to, co niezgłębione i w przystępny dla dzieci sposób przybliżyć, czym są dary Ducha Świętego.

Skauci zdobywali też różne sprawności. Rozpalali samodzielnie ogniska, budowali ochronne konstrukcje w lesie, poznawali kulturę regionu Pałuki, wystawiali samodzielnie przygotowane małe sztuki teatralne, dbali o obozową liturgię. Zostały skonstruowane nawet dwa pojazdy.

Wszystkie dni wypełnione były po brzegi zaplanowanymi zajęciami, mimo to obfitowały też w wiele niespodzianek. Pierwszego dnia, a było niezwykle upalnie, odwiedzili nas strażacy, którzy oprócz przekazania fachowej wiedzy przeciwpożarowej zapewnili skautom ochłodę. W kolejne dni ochłodę przyniosły ulewę. Burze przetaczające się kilkakrotnie nad nami zweryfikowały, czy obozowisko zostało solidnie przygotowane i zabezpieczone. Niektóre namioty wymagały poprawy. Lepiej rozbite, a nawet okopane, nie bały się już kolejnych nawałnic. Na szczęście nikt nie musiał spać w mokrym śpiworze!

Dużo emocji wywołał bieg patrolowy, w którym połączyliśmy dwa tematy: owoce Ducha Świętego oraz



Śpiewy na zakończenie biegu patrolowego

powstańczą historię harcerstwa – Szarych Szeregów. Zastępy, wcielając się w rolę powstańczych patroli, na kolejnych punktach rozlokowanych

w lesie doświadczali realnych wojennych sytuacji. Ich zadaniem było wykazanie się (pomimo zagrożenia i strachu) owocami Ducha Świętego: miłością, radością, łagodnością, pokojem, cierpliwością, dobrocią, opamiętaniem, uprzejmością, wiernością. Na koniec biegu, pod powiewającymi flagami, świętowaliśmy wolność naszej Ojczyzny.

Instruktorzy – a było nas szesnaścioro – każdy dzień rozpoczynali o godz. 7 Mszą świętą. Radością naszą była obecność licznej grupy skautów, którzy wstając przed pobudką, dołączali do modlącej się kadry.

Było, ale nie minęło – tak możemy podsumować obóz. To, co piękne, pozostało w naszych sercach i umysłach. Do dziś żywe są wspomnienia przygód, zadań i niespodzianek... a nowy rok skautowy właśnie się rozpoczął.

Po trzech latach działalności w Toruniu nasz szczebel – SK 16 – niemalże potroił swoje szeregi. Tak duża liczba chętnych jest radością, ale też poważnym wyzwaniem. Skauci Króla to katolickie harcerstwo nawiązujące do najstarszych tradycji harcerstwa polskiego. To organizacja mundurowa, w której musztra i zdobywanie sprawności grają bardzo ważną rolę, ale najważniejszy w naszej działalności jest aspekt duchowy: przyprowadzić młodych do Chrystusa i nauczyć ich trwania w relacji z Nim. Wszystko na zbiorcach i obozach podporządkowane jest temu nadrzędnemu celowi. **n**



Rydwany Umiejętnych Skrzatów



Strażacy zapewnili wszystkim ochłodę



Skauci poznali dary Ducha Świętego

Zdjęcia: Elżbieta Niemiec